

Tamta nie jest w nastroju
Moja wchodzi w wystroju
Kręcę filmy w pokoju
W pojebanym wystroju
Okej, hustler
Mam trzy sypialnie, nie spałem w żadnej
Chcesz koleżankę
Podajcie mi tu panią Annę
(MUCHE) to mój crush życia
Serio mówię, crush życia
Nie wyprasowałem teesa
Mam doła, a i tak mam dripa
Ty wyglądasz jakby grypa trzymała cię od tygodnia
Ona poczuła napięcie
Chociaż to ja chodzę w szerokich spodniach

Pomarańczowo, pomarańczowo
Pomaluję twój świat na żółto-pomarańczowo
Wszędzie szaro i wrogo
Chcę tylko jasny kolor
Pomaluję twój świat na żółto-pomarańczowo
Pomarańczowo, pomarańczowo
Pomaluję twój świat na żółto-pomarańczowo
Pomarańczowo, pomarańczowo
Pomaluję twój świat na żółto-pomarańczowo

Za plecami mam ogon
Niby nowy kolor
Chyba mnei gonią
Ziomal dał zielony pakiet
Ty z pestraki i znowu brązowo
Znowu czerowne oczy i biała woda
Chyba znowu jestem trochę poza kontrolą
Chciałem na stuka i zajebałem se bonio
Nie słyszę nawet jak pukasz, muka
Chcę w moim świecie wszystko widzieć na kolorowo
Jak do mnie wbijasza mordę nie bierz problemów ze sobą
Za dużo myślę i za dużo tracę czasu na głupoty (ej)
Wariuję sam ze sobą

Pomarańczowo, pomarańczowo
Pomaluję twój świat na żółto-pomarańczowo
Wszędzie szaro i wrogo
Chcę tylko jasny kolor
Pomaluję twój świat na żółto-pomarańczowo
Pomarańczowo, pomarańczowo
Pomaluję twój świat na żółto-pomarańczowo
Pomarańczowo, pomarańczowo
Pomaluję twój świat na żółto-pomarańczowo

Pomarańczowo, pomarańczowo, pomarańczowo
Pomarańczowo, pomarańczowo, pomarańczowo
Pomaluję twój świat na żółto-pomarańczowo